

Paul Celan: In die Nacht gegangen / Wypuściłem się w noc (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: Wypuściłem się w noc

WYPUŚCIŁEM SIĘ W NOC, skory do pomocy,
liść połyskujący
blaskiem gwiazd
miast ust:

da się jeszcze
przetrwonić trochę czasu na dzikie szaleństwa,
niczym psotny chłopiec-drzewko z leśnej bajki.

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: W noc wyszedłszy

W NOC WYSZEDŁSZY, wspomagająco,
gwiezdno-
przepuszczalny liść
zamiast ust:

pozostaje
jeszcze coś dzikiego do roztrwonienia,
drzewiasto.

(tł. Martin Suchanek)

*

Paul Celan: Lecący w noc

LECĄCY W NOC, pomocnie,
z gwiazdami w prze-
świtach liść
zamiast ust:

zostaje
jeszcze coś dzikiego do strwonienia,

drzewnie.

(tł. Andrzej Lam)

*

Paul Celan: In die Nacht gegangen

IN DIE NACHT GEGANGEN, helferisch,
ein stern-
durchlässiges Blatt
statt des Mundes:

es bleibt
noch etwas wild zu vertun,
bäumlings.

z tomu "Lichtzwang", Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1970 (wydanie pośmiertne)

*

Allé dans la nuit, aidant
avec une feuille perméable à l'étoile
en guise de bouche:

il reste
encore quelque chose à gaspiller sauvagement,
arbrement.

(tł. Paul Celan)

*

Paryż, Uniwersytecka Klinika Psychiatryczna, 20.6.1967 - Tego dnia w rozmowie z lekarzem Celan dowiedział się, że musi pozostać w klinice jeszcze długie tygodnie.

Wiersz nawiązuje do mitów z krajów skandynawskich i północno-germańskich. Centralnym elementem kosmogonii skandynawskiej jest Völuspá, opowieść o drzewie życia, Yggdrasilu, świętym jesionie. Drzewo Życia łączy w sobie dziewięć światów, zamieszkałych przez różne fantazyjne istoty, w tym dusze zmarłych i tylko jeden z tych światów, Midgard, Świat Środka, to kraina żywych ludzi. Ideę Drzewa Życia zna także mitologia hebrajska.

Istoty te ostały się po trosze w bajkach i baśniach Północy. Tzw. "Bäumling" (po ang. "Treeling", po polsku coś jak "Drzewiak") to chłopiec-drzewko, dziecko drzewa z plemienia Bäumlingów. "Chłopiec-drzewko" ma pełną liści rudą czuprynę, spiczaste uszy, zielony nos, wielkie przyczepne stopy jak hobbit, śpi na stojąco, jego kamizelka jest cała z liści, spodenki ma zrobione z kory. W zasadzie nie mówi w ogóle, usta

ma zasłonięte liściem. Bardzo lubi zabawy i psoty, jest ciekawski i zwariowany, czasami trochę niesamowity, trochę słodki, trochę straszny, ma zarazem bardzo pomocną naturę, uwielbiają go dzieci, nie boją się go dzikie zwierzęta. No, jakoś tak... taki mitologiczny łącznik między naturą a człowiekiem.